

JADWIGA WANIAKOWA*

KATARZYNA WĘGRZYNEK**

INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

Wszechobecne *na*, czyli o ekspansji przyimka *na* we współczesnej polszczyźnie

Słowa kluczowe: przyimki, wyrażenia przyimkowe, *na*, *w*, poprawność językowa.

<https://doi.org/10.31286/JP.00140>

Niniejszy tekst dotyczy szerzenia się przyimka *na* we współczesnej polszczyźnie. Bezpośrednią przyczyną zajęcia się tym zagadnieniem były zasłyszane konstrukcje z przyimkiem *na* w wyrażeniach, których istnienie trudno było podejrzewać ze względu na zakłócenie w nich schematów użycia przyimków, jak i niezgodność z normą językową. Nie sposób w krótkim szkicu objąć całość tego zagadnienia, przeto zajmujemy się tutaj głównie danymi z korpusów i Internetu w zakresie użycia przyimków w konfrontacji z poglądami językoznawców na temat poprawności użycia danych wyrażen przyimkowych. Jak wskazują analizy badaczy, przyimek *na* najczęściej konkuruje z przyimkiem *w*. Oba te przyimki występują głównie w wyrażeniach odnoszących się do relacji przestrzennych lub czasowych. Występujący w nich rzeczownik ma formę miejscownika lub biernika. W tym szkicu bierzemy pod uwagę jedynie te, które odnoszą się do statycznych relacji przestrzennych, gdzie przyimek *na* wypiera obecnie inne przyimki, jak *w*, a nawet *przy* i *pod*. Warto zaznaczyć *przy* okazji, że przyimek *na* pojawia się także w wyrażeniach, które powinny być – zgodnie z normą – konstrukcjami bezprzyimkowymi. Naszym celem jest próba wskazania przyczyn ekspansji przyimka *na* w omawianych wyrażeniach.

Proces postępującego szerzenia się przyimka *na* w polszczyźnie nie jest nowy. Wydaje się, że pierwszy zajął się nim Witold Doroszewski już w roku 1950. Ponieważ tekst jest krótki, a treściwy, warto przytoczyć go w całości:

Często dają się słyszeć jako określenia miejsca, gdzie się odbywa pewna akcja, wyrażenia: „na szkole”, „na fabryce”, „na kole”. Wyrażenia te rażą. Mamy tu do czynienia z nadużyciem przyimka *na*. Wprawdzie przyimek ten oznacza nie tylko taki stosunek przestrzenny między przedmiotami, jak w wyrażeniu „książka leży na stole”, w którym jeden przedmiot jest wyżej

* jadviga.waniakowa@ijp.pan.pl; ORCID: 0000-0002-1651-1572

** katarzyna.wegrzynek@ijp.pan.pl; ORCID: 0000-0002-4874-6667

niż drugi; powszechnie się mówi: „on jest na wsi”, „pójdę na miasto”, a w urzędach słyszy się czasem o kimś, kto w urzędzie jest, ale nie ma go w danym pokoju: „wyszedł na biuro”, „jest na biurze”. Ale mimo to wyrażenia „pracuje na fabryce” czy „jest na szkole” nie są właściwe. Gdy mówimy „byłem na mieście”, to chcemy powiedzieć mniej więcej to samo, co mamy na myśli, mówiąc „chodziłem po mieście (załatwiając jakieś sprawy)”, „kursowałem po mieście”. Nasze pole widzenia nie rozciąga się w tym wypadku poza miasto, nie przeciwstawiamy miasta obszarom pozamiejskim, jak to robimy mówiąc: „on jest w mieście”. Wyrażenie „on jest w mieście” kładzie nacisk na to, że ten, o kim mowa, nie jest gdzie indziej, nie jest poza miastem, tylko w obrębie miasta. Wyrażenie „na mieście” współoznacza inny moment, mianowicie znajdowanie się czyjeś w jakimś nieokreślonym punkcie miasta albo przenoszenie się z jednych punktów do innych wewnątrz miasta. To samo „w biurze” i „na biurze”. Gdy mamy określić, gdzie ktoś pracuje, to powinniśmy powiedzieć „pracuje w fabryce”, bo przeciwstawiamy fabrykę jako jedną całość, jedno miejsce – wszystkim innym miejscom, w których dana osoba nie pracuje. Z tego względu należałoby dać pierwszeństwo również wyrażeniu „on pracuje w uniwersytecie” przed wyrażeniem „pracuje na uniwersytecie”, chociaż tu przeciwieństwa nie zarysowują się tak wyraźnie, co można uważać za dodatkową ilustrację względnej regularności, z jaką w języku działa omawiana poprzednio zasada „jeżeli, to” (Doroszewski 1950: 30–31).

Warto zauważyć, że autor szczegółowo analizuje wybrane konstrukcje z przymkami *na* i *w* oraz precyzyjnie określa różnice znaczeniowe między nimi. Zajmuje też zdecydowanie negatywne stanowisko w sprawie szerzących się konstrukcji z przymkiem *na*, uzasadniając je na omawianych przykładach.

W rok później powstał na ten temat tekst Zenona Klemensiewicza. Jest to odpowiedź na list czytelnika do redakcji „Języka Polskiego”. Zacytujmy *in extenso* pytanie czytelnika:

Ostatnimi czasy mnożą się wyrażenia typu: *na kopalni, na fabryce, na sklepie, na zakładzie pracy* zamiast tradycyjnego *w fabryce, w kopalni, w sklepie, w zakładzie pracy*. Czy są one poprawne?

Jak widać, już na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku przymek *na* zaczął się pojawiać na szerszą skalę w konstrukcjach, gdzie wcześniej – zgodnie z normą – nie był używany, skoro zwracało to uwagę czytelników „Języka Polskiego”. Odpowiadając na postawione przez czytelnika pytanie, Z. Klemensiewicz (1951: 90–93) sprecyzował, że wyrażenia te dotyczą „kategorii miejsca”, wyznaczają miejsce, gdzie się coś dzieje lub coś się czyni. Miejsce to jest wyrażone za pomocą miejscownika rzeczownika, który je nazywa. Zróżnicowanie znaczeniowe następuje dzięki użyciu przymków *w* lub *na*. Obrazują je konstrukcje, gdzie przy tym samym rzeczowniku użyje się raz jednego, raz drugiego przymka, np.: *w stole* i *na stole*, *w ręce* i *na ręce*. Jak widać, w takich wypadkach nie można zamienić przymków, bo zmieniłoby to sens wyrażen. Jak zaznacza Z. Klemensiewicz (1951: 91), dzieje się tak dlatego, że „przymek *w* prowadzi do wnętrza przedmiotu-miejsca, przymek *na* na jego powierzchnię”. Podkreśla przy tym, że istnieje jeszcze wtórne, ale bardzo istotne zróżnicowanie. Otóż wewnątrz kojarzy się z przestrzenią zamkniętą, ograniczoną w jakiś sposób, powierzchnia zaś nasuwa myśl o przestrzeni

bardziej otwartej i rozleglejszej niż zamknięta przestrzeń wnętrza. W związku z tym użycie przyimka *w* zacieśnia dane miejsce, podczas gdy użycie *na* je rozszerza. Na potwierdzenie tej tezy autor przytacza i omawia szereg przykładów. Tłumaczy przy tym, że użycie przyimka *na* lub *w* narzuca „sama struktura realna przedmiotu przez rzeczownik nazwanego, a dla wyznaczenia miejsca użytego”. Istnieje jednak wiele przedmiotów, które dostarczają miejsca zarówno w swoim wnętrzu, jak i na powierzchni, implikując tym samym możliwość wystąpienia z miejscownikami przyimków *w* i *na*, jak np.: *w książce* i *na książce*. Taka oboczność, jak twierdzi autor, staje się powodem analogicznego jej wprowadzenia także w sytuacjach, gdzie jakiś rzeczownik „z natury nazwanego przez siebie przedmiotu” powinien by się łączyć tylko z jednym z tych przyimków, jak np.: *w zamku/na zamku*, *w polu/na polu*, *na świecie/w świecie*. Zwraca wszakże uwagę, że i wówczas można dostrzec pewne zróżnicowanie znaczeniowe, które również dotyczy zacieśnienia przestrzeni przez przyimek *w*, a rozszerzenia jej przez przyimek *na*. Jak tłumaczy, *w zamku* to ‘wewnątrz budowli’, *na zamku* to raczej ‘na przestrzeni zabudowań, dziedzińców i dróg należących do zamku’. Podobnie analizuje inne przykłady. Uważa, że na wzór tych istniejących już w języku polskim oboczności mogą powstawać oboczności nowe, typu: *w kopalni* i *na kopalni*, *w fabryce* i *na fabryce*, *w zakładzie* i *na zakładzie*. Zastanawia się, czy nowe konstrukcje są tworzone mechanicznie, czy są przejawem chęci uwydatnienia zróżnicowania znaczeniowego. Autor formułuje to nawet w sposób ostrzejszy. Pyta mianowicie, czy nowe konstrukcje „są bezmyślnym i godnym potępienia naruszeniem tradycyjnej normy, czy też objawem wykraczania istniejącej już tendencji poza tradycyjne granice?” (Klemensiewicz 1951: 92). Twierdzi, że rzecz należy zbadać, ale przypuszcza, że chodzi jednak o tę drugą możliwość. Kolejno analizuje przytoczone konstrukcje. Zauważa na przykład, że wyrażenie *w kopalni* zacieśnia przestrzeń do miejsca pracy górnika pod ziemią, a *na kopalni* rozszerza ją na całość urządzeń kopalnianych, zarówno pod ziemią, jak i na jej powierzchni. Podobnie podchodzi do pozostałych przykładów. Stwierdza, że najbardziej rażące jest wyrażenie *na zakładzie pracy*, ponieważ *zakład pracy* jest „materialnie niewymierny”, zatem nie poddaje się operacji zacieśniania lub rozszerzania przestrzeni. Podkreśla, że przy ocenie poprawności tego typu nowych konstrukcji trzeba wziąć pod uwagę ich oparcie w takich, zakorzenionych już, wyrażeniach, jak: *na poczcie*, *na kolei*, *na uniwersytecie*, *na politechnice*, *na wydziale rolniczym*, *na filozofii*, *na medycynie* itd. Wyrażenia te określają miejsce działalności (i poza licznymi obocznościami, np.: *na uniwersytecie* i *w uniwersytecie*) są w takiej funkcji jedyne i konieczne. Obecność w nich przyimka *na* daje się objaśnić jego funkcją rozszerzania przestrzeni miejsca (por. wyżej przytoczone rozważania Z. Klemensiewicza) ze względu na złożoność struktury nazywanej instytucji. Autor zastanawia się następnie, czy w szerzących się wyrażeniach z przyimkiem *na* nie odbija się bardziej konkretne spojrzenie pracującego człowieka na miejsce pracy, które postrzega on w całej złożoności, rozległości i przestrzenności. Z drugiej strony zaznacza, że szerzenie się przyimka *na* może mieć początek w mowie użytkowników gwar. Na potwierdzenie tej tezy przytacza stosowne wyrażenia z miejscownikami zaczerpnięte ze *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza (1900–1911): *na karczmie*, *na sieni*, *na mieście*, *na izbie*, *na boru* i inne. Autor zajmuje się więc bardziej genezą nowych wyrażeń niż oceną ich poprawności. Postuluje, żeby rozważyć nowe konstrukcje z przyimkiem *na*

w kontekście oboczności *w // na* w nazwach terytorialnych (por. Westfal 1936: 65–71)¹, na tle takich opozycji, jak: *w sercu // na sercu, w pamięci // na pamięci, w oku // na oku*, gdzie wyrażenia z *na* nabierają charakteru przenośnego, i na obfitszym materiale. Uważa, że należałoby się przyjrzeć rozwojowi historycznemu oboczności *w // na* w omawianych wyrażeniach, a wreszcie zbadać wyrażenia z *w // na* z biernikiem na oznaczenie kierunku. Uważa, że dopiero na podstawie wyników takich badań można by stwierdzić, czy nowe konstrukcje z przyimkiem *na* mają charakter epizodyczny i przypadkowy, a jakościowo są czysto formalnym naśladownictwem fałszywie pojmowanych wzorów i bez wewnętrznego uzasadnienia przeciwstawiają się normie języka literackiego, czy też reprezentują upowszechniającą się tendencję w języku ogólnym pod wpływem żargonu zawodowego.

Jak widać, poglądy obu językoznawców nie są do końca zbieżne w kwestii szerzenia się przyimka *na* w wyrażeniach, gdzie wcześniej nie występował. W. Doroszewski zdecydowanie tychże nowych wyrażeń nie akceptuje, podczas gdy Z. Klemensiewicz nie wypowiada się tak stanowczo i próbuje znaleźć dla nich wytłumaczenie.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku problemem konkurencji przyimków *w* i *na* zajmuje się co najmniej kilku autorów². Jednym z nich jest Aleksander Awdiejew (1977: 106–110). Na wstępie swojego tekstu zaznacza, że przyimek *w* oznacza ruch lub znajdowanie się czegoś w obrębie obiektu z podkreśleniem jego zamkniętego charakteru, a *na* – ruch lub znajdowanie się czegoś w obrębie obiektu bez podkreślenia jego zamkniętego charakteru. Określa także, w jakich warunkach oba przyimki mogą ze sobą konkurować. Możliwe jest to wówczas, kiedy w wyniku neutralizacji leksykalnego znaczenia tych przyimków pod wpływem semantycznego otoczenia lub kontekstowych ograniczeń zachodzi wymiennosc ich użycia, co stawia mówiącego przed wyborem tej czy innej formy. Autor rozróżnia przy tym wyraźnie modyfikację znaczenia przyimków od jego neutralizacji³. Według niego modyfikacje uniemożliwiają jakąkolwiek konkurencję w użyciu przyimków *w* i *na*, ponieważ wymienne ich stosowanie powoduje zmiany znaczeniowe. A. Awdiejew zajmuje się dwiema neutralizacjami: w zakresie opozycji otwartość // zamkniętość oraz wskazania na akcję, proces lub działanie w opozycji do braku tego wskazania. Po analizie zauważa, że współcześnie w coraz większym

1 Warto podkreślić, że Stanisław Westfal (1936: 71), analizując materiał historyczny dotyczący nazw terytorialnych, dowiódł, że „siedemnastowiecznemu w Ukrainie odpowiada w XVIII w. *na Ukrainie*, że w w. XVIII–XIX spotykamy sporadycznie w Rusi, że dzisiejszym *na Kujawach, na Mazowszu, na Mazurach, na Morawach, na Podlasiu, na Polesiu, na Pomorzu, na Warmji* odpowiadają zwroty z *w*, oraz zwrotom z *na* przybiernikiem – zwroty z *do* [...]”. Na tej podstawie można wyciągnąć wniosek, że tendencja zastępowania przyimka *w* przez przyimek *na* w wyrażeniach zawierających nazwy terytorialne w miejscowniku datuje się od XVIII wieku. Jest to zatem tendencja dawna. Do tych kwestii odniósł się później Adam Wierciński (1982: 110–114), który również przytaczał dane historyczne, dowodząc stosowania zarówno wyrażeń typu *w Litwie*, jak i *na Litwie* w dziejach polszczyzny.

2 Por. np.: Walczak 1973: 205–208; Miodek 1979: 79–80. Grzegorz Walczak (1973: 207–208) początków szerzenia się niepoprawnego użycia lokatywnego przyimka *na* upatruje w przenikaniu elementów gwarowych do języka ogólnego. Jan Miodek (1979) analizuje głównie konstrukcje adlatywne, typu: *iść do dyskoteki* (gdy chodzi o instytucję) // *iść na dyskotekę* (gdy chodzi o imprezę rozrywkową).

3 Za modyfikacje znaczeniowe przyimków uznaje zmiany spowodowane formalnym uwarunkowaniem ich użycia, typu: *wrzucić w coś, narzucić na coś*, zmiany spowodowane nierównomierną idiomatyzacją członów opozycji *w* i *na*, jak: *zbudowany w kamieniu, zbudowany na kamieniu*, oraz zmiany spowodowane zawężeniem kontekstu użycia, np.: *szpary w podłodze, szpary na podłodze*. Neutralizacja znaczenia przyimków zaś polega na zniesieniu opozycji semantycznych między nimi (Awdiejew 1977: 106–107).

stopniu upowszechnia się *na* wskazujące na proces, działanie i uczestnictwo podmiotu w tym działaniu (wyrażenia: *na fabryce, na kopalni*). Sądzi też, że przyczyn ekspansji *na* należy szukać w rozwoju konstrukcji analitycznych w językach słowiańskich oraz w dążeniu – zwłaszcza języka mówionego – do skrótów myślowych (Awdiejew 1977: 109).

Renata Przybylska w napisanej ćwierć wieku później monografii o polisemii przyimków podaje szereg schematów semantycznych dotyczących m.in. przyimków *w* i *na*. W zakresie przyimka *w* już w pierwszym, bardzo rozbudowanym, schemacie, gdzie przedmiot znajduje się w szeroko rozumianym pojemniku, autorka zwraca uwagę, że:

obiektywnie ta sama konfiguracja elementów w świecie rzeczywistym jest konceptualizowana za pośrednictwem dwóch odmiennych schematów wyobrazeniowych i w rezultacie wyrażana przez dwa różne przyimki (Przybylska 2002: 210).

Są to przyimki *w* i *na* występujące z rzeczownikiem w miejscowniku. I tak w przykładzie *Uczeń siedzi w ławce* ławka jest wyobrażona jako trójwymiarowy pojemnik, a w zdaniu *Uczeń siedzi na ławce* ławka ma wyróżnioną powierzchnię zewnętrzną. Podobnie w przykładzie *Chory leży w łóżku* łóżko stanowi trójwymiarowy pojemnik, podczas gdy w zdaniu *Chory leży na łóżku* łóżko ma wyróżnioną powierzchnię zewnętrzną (Przybylska 2002: 210–211).

Gdy chodzi o użycie przyimków *w* i *na* z rzeczownikami, które stanowią nazwy własne, to we współczesnej polszczyźnie funkcjonują następujące zasady (za: Przybylska 2002: 224–225)⁴:

– przyimek *w* z miejscownikiem pojawia się z nazwami miejscowości (*w Bratysławie*), z nazwami tych dzielnic, które historycznie były odrębnymi miejscowościami (*w Bronowicach* – obecnie dzielnica Krakowa), z nazwami historycznie centralnych dzielnic Polski (*w Małopolsce*), z nazwami regionów Polski z sufiksem *-skie, -ckie* (*w Opolskiem*), z nazwami pasm górskich w plurale tantum (*w Alpach*), z nazwami państw uznawanych historycznie za samodzielne (*w Czechach*), z nazwami kontynentów nieperyferyjnych (*w Afryce*);

– przyimek *na* występuje z miejscownikiem nazw peryferyjnych dzielnic miast, oddalonych od centrum (*na Widoku* – dzielnica Krakowa), z nazwami historycznie peryferyjnych części lub dzielnic Polski (*na Pomorzu*), z nazwami regionów Polski z sufiksem *-yzna* (*na Opolszczyźnie*), z nazwami państw historycznie traktowanych jako peryferyjne w stosunku do Polski, niesamodzielne terytoria, niemające jasno określonego centrum (*na Ukrainie*⁵), z nazwami regionów geograficznych świata z punktu widzenia centrum, jakim była Polska lub Europa, traktowanych jako peryferie (*na Syberii*), z nazwą kontynentu stanowiącego peryferie naszego świata: *na Antarktydzie*, z nazwami tych państw, które są położone na wyspie, jeśli nazwa państwa pokrywa się z nazwą wyspy (*na Kubie*), z nazwami wysp i półwyspów (*na Krecie, na Krymie*), z nazwami własnymi pasm górskich, jeżeli nazwa ma postać rzeczownika w liczbie

4 Ostatnio badaczka wróciła do tej problematyki w artykule *Przyimki i polityka* (Przybylska 2021: 162–169).

5 Wskazać należy, że obecnie – w dobie rosyjskiej agresji – najczęściej się używa połączenia *w Ukrainie*, aby podkreślić, że chodzi o osobne, suwerenne państwo. Wydaje się również, że niedługo – przez analogię – będzie się stosowało przyimek *w* z miejscownikiem nazw innych państw, przy których wcześniej używano przyimka *na*. Stąd prawdopodobnie będą w szerszym obiegu wyrażenia: *w Słowacji, w Litwie, w Łotwie* itd. (por. też Przybylska 2021: 162–169).

pojedynczej lub należy do singulariów tantum (*na Kaukazie*), z nazwami mórz, oceanów (*na Atlantyku*), z nazwami planet i księżyców (*na Jowiszu*, *na Ganimedesie*).

W związku z istniejącą w tym zakresie konkurencją przyimków *w* i *na* Maria Sysak-Borońska (1975: 185–208) wysunęła hipotezę, że ważne jest rozróżnienie regionów historycznie uznawanych za centralne – występują one z przyimkiem *w*, od tych uważanych za peryferyjne – pojawiają się one z przyimkiem *na*. Obecnie tego rodzaju różnicowanie ma charakter wyłącznie historyczny, a wybór przyimka w połączeniu z nazwami geograficznymi jest leksykalną osobliwością (Przybylska 2002: 226). Przy tym jednak z przyimkiem *w* połączonym z nazwą własną w miejscowniku wiąże się wyobrażenie obszaru skupionego wokół jakiegoś centrum. Obszar ten ma wyraźne granice, podczas gdy połączenie przyimka *na* z rzeczownikiem w miejscowniku jest związane z wyobrażeniem obszaru niesamodzielnego, który znajduje się na peryferiach i nie ma jasno określonych granic (Przybylska 2002: 226–227). Ta prawidłowość widoczna jest również w rozróżnieniu połączeń obu przyimków z rzeczownikami określającymi fragmenty przestrzeni, np. *w centrum* w opozycji do *na uboczu*.

Warto tu dodać, że rozróżnienie części centralnych i części peryferyjnych, które są oddalone od centralnych i usytuowane bliżej granic zewnętrznych, przesądza także o użyciu przyimka *w* lub *na* w połączeniu z nazwami części budynków lub części pomieszczeń w miejscowniku. W związku z tym przyimek *na* występuje z nazwami części funkcjonalnie peryferyjnych budynku, np.: *na werandzie*, *na korytarzu*, *na klatce schodowej*, *na strychu*, *na poddaszu*, a przyimek *w* jest używany w połączeniu z nazwami części centralnych: *w mieszkaniu*, *w pokoju*, *w kuchni*, *w łazience* (Przybylska 2002: 229).

R. Przybylska zwraca uwagę na różnice znaczeniowe, które dotyczą użycia przyimka *w* lub *na* z rzeczownikami *wieś* i *miasto* w miejscowniku. W wyrażeniu *na wsi* *wieś* nie ma granic, jest amorficzna. Przeciwstawia się zatem obszarowi zwartemu, który ma swoje centrum, czyli głównie miastu, stąd różnicowanie: *w mieście* i *na wsi*. Jeśli zaś używamy wyrażenia *we wsi*, to albo mówimy o centralnym miejscu danej wsi, albo wskazujemy za pomocą nazwy własnej konkretną wieś – jako obszar ograniczony, np. *we wsi Borki*. W podobny sposób wyrażenie *w mieście* traktuje miasto jako zwarty i ograniczony obszar, który ma swoje centrum i jest różny od innych otaczających je obszarów zewnętrznych, por. *w mieście* i *na wsi*. Wyrażenie *na mieście* przeciwstawia obszar miasta pojmowany jako otwarty i zewnętrzny miejscu pobytu pojmowanemu jako zamknięta przestrzeń (Przybylska 2002: 227)⁶.

W związku z tym w polszczyźnie funkcjonują wyrażenia: *na łące*, *na polanie*, *na cmentarzu*, *na placu*, *na boisku*, *na stadionie*, *na lotnisku*, *na stacji*, *na ulicy* najprawdopodobniej z tego względu, że takie obszary pojmuje się na ogół jako płaszczyzny otwarte, bez określonych granic, czyli pozbawione wertykalnie ustawionych części płaszczyzn, które ograniczałyby dany wycinek przestrzeni. Jeśli natomiast konieczne jest uwydatnienie granic jakiegoś obszaru, głównie jako przylegających wertykalnie rozciągniętych obiektów, które wyznaczają te granice, to używa się przyimka *w* oraz stosownego rzeczownika w miejscowniku (Przybylska 2002: 228).

6 Jak precyzuje R. Przybylska (2002: 227), frazy *byłem w mieście* może użyć ktoś, kto mieszka na peryferiach i przybył do centrum miasta, natomiast frazę *byłem na mieście* może wypowiedzieć ktoś, kto mieszka (czy też po prostu jest w danym momencie) w dowolnej części miasta i opuścił jakąś zamkniętą przestrzeń (dom, mieszkanie, miejsce pracy).

Według tego rozróżnienia można objaśnić stojące w opozycji wyrażenia z tym samym rzeczownikiem, a różnymi przymkami *w* oraz *na* – w zależności od sposobu ujmowania danej przestrzeni, por. np.: *Dzieci bawią się na podwórzu* (podwórze jest traktowane jako rozległa płaszczyzna pozbawiona wertykalnych granic), *Sklep znajduje się w podwórzu* (podwórze jest ujmowane jako płaszczyzna wraz z otaczającymi je wertykalnie zabudowaniami). Tę samą opozycję semantyczną prezentują wyrażenia: *na sali/w sali*, *na polu/w polu*, *na terenie/w terenie*, *na obszarze/w obszarze* itd. Istotna jest tu perspektywa, z której opisuje się daną sytuację przestrzenną. Jeśli punkt odniesienia (punkt obserwacji) jest usytuowany wewnątrz określonej przestrzeni, a poszukiwany obiekt także się w niej znajduje, ale w pewnym oddaleniu od punktu obserwacji, to używa się wówczas przymka *na* i rzeczownika w miejscowniku jako wykładnika lokalizacji peryferyjnej: ‘nie tu, nie w punkcie obserwacji, gdzie indziej, dalej, choć także w granicach danej przestrzeni’. Jeśli punkt widzenia (punkt obserwacji) jest na zewnątrz danej przestrzeni, to w celu określenia lokalizacji poszukiwanego obiektu w granicach danej przestrzeni używa się przymka *w* i rzeczownika w miejscowniku jako wykładnika tejże lokalizacji (Przybylska 2002: 228–229).

Pewne sytuacje lokalizacyjne, związane z różnymi typami przestrzeni, są na tyle ustabilizowane przez konwencję językową, że w konkretnych wypadkach używa się tylko przymka *w* oraz rzeczownika w miejscowniku, a w innych konkretnych wypadkach stosuje się jedynie przymek *na* z rzeczownikiem w miejscowniku. Natomiast inne konfiguracje przestrzenne są dość płynne i mówiący według swojego poczucia językowego, szczególnie w potocznej polszczyźnie, raz używają przymka *w*, a raz *na* w połączeniu z tym samym rzeczownikiem w miejscowniku, który desygnuje daną przestrzeń (Przybylska 2002: 229). Zagadnienie to od dawna było przedmiotem dyskusji poprawnościowych (por. przytoczone wyżej opinie W. Doroszewskiego i Z. Klemensiewicz). Podsumowanie tych rozważań można by sprawdzić do następującego stwierdzenia:

Nie jest rażące przeciwstawienie *w fabryce* – *na fabryce*, jeśli zawiera się w nim ta sama różnica znaczeniowa, co w parach *w zamku* – *na zamku*, *w sali* – *na sali* (*w fabryce* ‘w budynku’ – *na fabryce* ‘na jej rozległej przestrzeni’) (Buttler i in. 1986: 364).

Do tej pory jednak kwestie poprawności użycia przymków *w* oraz *na* budzą pewne wątpliwości. Co więcej, sporo osób – bardziej niż inni świadomych językowo – zauważa nieustającą tendencję szerzenia się użycia przymka *na* w konstrukcjach, gdzie wcześniej występował przymek *w*, a nawet wypiera inne przymki.

Oto obecnie, w XXI wieku, internauci mają także pytania w tym zakresie, na które to pytania odpowiadają językoznawcy. Nie sposób tutaj przytoczyć wszystkich zasygnalizowanych wątpliwości, zatem wybrane zostały tylko przykłady wraz z wyjaśnieniami Mirosława Bańki w ramach internetowej poradni językowej. Obrazują one stan współczesnej normy językowej w związku z nadużywaniem przymka *na*⁷.

⁷ Wszystkie przykłady pochodzą ze strony <https://sjp.pwn.pl/poradnia/> (dostęp: 27 lutego 2020).

Przykład z roku 2006:

Pytanie internauty:

Jeżeli mówimy o wypadku, który zdarzył się na terenie oczyszczalni ścieków (ale nie w budynku), czy powinniśmy powiedzieć, że do wypadku doszło *na oczyszczalni*, czy *w oczyszczalni*? Czy też może obie formy są prawidłowe?

Odpowiedź prof. M. Bańki:

Powiedziałbym *w oczyszczalni*, nie *na oczyszczalni*, niezależnie od tego, czy chodzi o teren, czy o budynek. Połączenia typu *pracować na fabryce* rozpowszechniły się wkrótce po wojnie, niewątpliwie w związku z zachodzącą wtedy „demokratyzacją” języka. Niektórzy językoznawcy byli skłonni je akceptować w pewnym zakresie, np. prof. Zenon Klemensiewicz, szerszemu ogółowi znany jako autor podręczników składni, powstrzymywał się wprawdzie od bezpośredniej oceny normatywnej, ale sugerował następujące rozstrzygnięcie: *w fabryce*, gdy chodzi o budynek, ale potocznie *na fabryce*, gdy chodzi o teren zakładu. Później sugestię tę przejęły słowniki poprawnej polszczyzny. Zgodnie z nią można by przystać na określenie *na oczyszczalni* w języku potocznym. Ale jeśli wolno mi wypowiedzieć przy tym własne zdanie – to jestem przeciwny tej konstrukcji⁸.

Przykład z roku 2007:

Pytanie internauty:

Która forma jest poprawna, a jeśli obydwie są poprawne, to która jest powszechniejsza: *na obiekcie sportowym* czy *w obiekcie sportowym*, np. w zdaniu: „...oraz od warunków panujących *na obiekcie sportowym*...”?

Odpowiedź prof. M. Bańki:

Jeśli obiekt jest zamknięty – w sensie geometrycznym raczej niż urzędowym – a więc jeśli jest np. halą sportową lub krytą pływalnią, to zdecydowanie lepsza jest konstrukcja *w obiekcie*. W porównaniu z nią konstrukcja *na obiekcie* ma charakter potoczny i w pracy magisterskiej nie powinna występować. Jeżeli jednak obiekt jest otwarty – znów w sensie geometrycznym – a więc jeżeli jest np. stadionem lub odkrytym basenem, to można użyć obydwu konstrukcji: *w obiekcie* i *na obiekcie*. Ta druga wydaje się wtedy nawet naturalniejsza. Użycie przyimków *w* i *na* z nazwami różnych budowli jest chwiejne, ponieważ ten sam obiekt możemy raz wyobrażać sobie jako zamknięty, raz jako otwarty. W dodatku na te, nie zawsze wyraźne, różnice znaczeniowe nakłada się czynnik stylistyczny (zasadniczo konstrukcje z przyimkiem *w* są bezpieczniejsze, powojenna polszczyzna charakteryzuje się jednak ekspansją konstrukcji z przyimkiem *na*, które były i nadal bywają oceniane jako potoczne). Zależnie od intencji

⁸ Wyróżnienia pochodzą od auterek niniejszego tekstu.

możemy powiedzieć np. „Dyrektor jest w fabryce” lub „Dyrektor jest na fabryce” – drugie zdanie znaczy ‘Dyrektor jest gdzieś na terenie fabryki’. Wiele osób jednak może intencji nadawcy nie odczytać trafnie (lub dostatecznie życzliwie), niektórzy pomyślą sobie nawet zgryźliwie: „Na fabryce? To może na dachu?”

Przykład z roku 2009:

Pytanie internautki:

Zastanawiam się, które ze zwrotów są prawidłowe: *w jadalni czy na jadalni, w sali czy na sali* (gimnastycznej, terapeutycznej)? Od czego zależy, czy mamy użyć *w czy na*? Dlaczego mówimy, że jesteśmy *na poczcie* (nie *w poczcie*), *na uczelni* (nie *w uczelni*), ale *w banku, w urzędzie skarbowym* (nie *na banku, na urzędzie*)?

Odpowiedź prof. M. Bańki:

Wybór między *na* i *w* zależy częściowo od zwyczaju językowego, częściowo zaś od sposobu, w jaki wyobrażamy sobie miejsce, o którym mowa. Odnosząc się do przestrzeni otwartej, wolimy w zasadzie przyimek *na*, odnosząc się do przestrzeni zamkniętej, wolimy zaś *w*, por. *na stadionie, w siłowni* i obocznie *na sali* (zwłaszcza gdy jest duża) lub *w sali* (zwłaszcza niewielkiej). Ostatni przykład pokazuje, że nawet to samo miejsce możemy sobie konceptualizować różnie i poprzez wybór formy językowej określone jego wyobrażenie narzucać słuchaczom lub czytelnikom.

W powojennej polszczyźnie upowszechniły się konstrukcje z przyimkiem *na* tam, gdzie wcześniej dominowało *w*, np. *na fabryce* zamiast *w fabryce*. Ta innowacja nie została przyjęta z zadowoleniem, potraktowano ją jako uboczny wpływ przebudowy stosunków społecznych. Przejdę do przykładów z Pani pytania. *Na jadalni* jest gorsze niż *w jadalni* – nasuwa na myśl ogromną stołówkę, por. *na stołówce*, równie dobre jak *w stołówce*. Czy *w sali, czy na sali* – właśnie była mowa. *Na poczcie* (tak także tradycja), nie *w poczcie* (chyba że sztandarowym). *Na uczelni*, ale także *w uczelni*, zwłaszcza w oficjalnej polszczyźnie (nie ma racji SPP, gdy tępi wyrażenia *w uczelni* i *w uniwersytecie*). Oczywiście *w banku*, nie *na banku* (tu tradycja bierze górę nad czynnikami wyobrażeniowymi), i *w urzędzie*, nie *na urzędzie* (konstrukcje *na banku* i *na urzędzie* mogą występować w języku środowiskowym pracowników tych instytucji, ale spodziewałbym się usłyszeć je raczej od ochroniarza niż dyrektora).

Przykład z roku 2010:

Pytanie internauty:

Ostatnio zwrócono mi uwagę na sformułowanie *na sklepie*, które dotyczyło towaru w sklepie internetowym. Czy pisząc „Niedługo *na sklepie* pojawią się zegarki innych marek”, naprawdę popełniłem tak rażący błąd? Poszukałem trochę takich zwrotów w internecie i jest ich naprawdę sporo. Wydaje mi się, że to sformułowanie może być poprawne w odniesieniu do sklepów internetowych, gdzie produkty, czyli ich zdjęcia, niejako wiszą *na sklepie*. Czy się mylę?

Odpowiedź prof. M. Bańki:

Mnie też sformułowanie *na sklepie* razi. Argumentacja typu „*na sklepie* jak na stronie internetowej” nie wystarcza, ponieważ określając miejsce, zwyczajowo ze słowem *sklep* łączymy przyimek *w*, a nie *na*. O nadużywaniu przyimka *na* w powojennej polszczyźnie (*na fabryce, na zakładzie* itp.) wiele pisano, uznano, że zjawisko to jest wynikiem zmian społecznych, które dały dostęp do polszczyzny publicznej osobom o niedostatecznej kompetencji językowej. Jakkolwiek jest, sformułowania typu *na sklepie* przywodzą na myśl niekulturalną polszczyznę, stawiają mówiących w niekorzystnym świetle, a czasem stają się przedmiotem głupich żartów. W najlepszym razie można by powiedzieć, że są środowiskowe.

Przykładów tego typu jest w Internecie bez liku. Zaznaczamy, że w pełni zgadzamy się z ujęciem i objaśnieniem problemów przez M. Bańkę. Przyjrzenie się tym przykładom skłania do następujących wniosków:

- obserwuje się nadużywanie konstrukcji z przyimkiem *na* we współczesnej polszczyźnie i proces ten się nasila;
- ten stan rzeczy budzi spore wątpliwości poprawnościowe wśród użytkowników języka;
- sposób poprawnego użycia wyrażen lokatywnych z przyimkiem *w* i z przyimkiem *na* został przez językoznawców dokładnie opisany i zanalizowany od strony semantycznej, przy tym zostały wyraźnie określone zakresy użycia jednego i drugiego przyimka, włączając w to użycia dyktowane tradycją;
- w dalszym ciągu wiele współcześnie (nad)używanych konstrukcji z przyimkiem *na* uznaje się za niepoprawne, gdyż nie odpowiadają one ustaleniom normatywnym.

Ponieważ niniejszy tekst powstał pod wpływem coraz częściej słyszanych wyrażen lokatywnych z przyimkiem *na*, przytaczamy próbkę obfitego materiału:

Kraków otrzymał za darmo działki *na Cichym Kąciku*. Powstanie tam Centrum Muzyki (krakow.wyborcza.pl/krakow, dostęp: 19 kwietnia 2021).

W czwartek nie przyjdę, bo jestem *na wyjeździe* (zasłyszane, kwiecień 2020).

Będzie pani *na mieszkaniu*? To ja tam przyjadę (zasłyszane od inżyniera budowlanego, marzec 2020).

Nie sprowadzimy, bo już nie ma tego *na hurtowni* (zasłyszane od ekspedientki, październik 2020).

Jestem *na Bagateli* (zasłyszane w tramwaju w Krakowie, listopad 2020).

W poniedziałek było już dużo dzieci *na przedszkolu* (zasłyszane od przedszkolanki, wrzesień 2020).

Wczoraj cały dzień siedziałem *na komputerze* (zasłyszane, luty 2021).

Skąd to masz? Znalazłem *na Internecie* (zasłyszane, marzec 2021).

Pani mieszka *na Nisku*? [Nisko – nazwa miejscowości] (zasłyszane w urzędzie, lipiec 2020).

Mieszkasz *na miasteczku* [studenckim] czy *na mieszkaniu*? (zasłyszane, październik 2020).

Mieszkam *na Ursusie* od urodzenia i mam nadzieję, że będę mieszkać (Twitter, dostęp: 4 marca 2020).

Gdzie pan teraz mieszka? Tu blisko, *na Królewskiej* (zasłyszane, kwiecień 2021).

Idź i pracuj, jeźdź *na traktorze*, *na kombajnie*, ucz się, rób karierę! (cytat z wykładu ówczesnego wojewody lubelskiego Przemysława Czarnka z roku 2019; https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemys%C5%82aw_Czarnek, dostęp: 9 października 2020).

A oto próbka materiału korpusowego z NKJP: forumowisko.pl. Ponieważ nie można tu sobie pozwolić na zbyt wiele przykładów, zostało wybrane tylko jedno, dość charakterystyczne oraz przede wszystkim niepoprawne, wyrażenie *na mieszkaniu*:

Mieszkam sam *na mieszkaniu* i płacę raty...

A tak poza tym to u niego nie ma miejsca *na mieszkaniu*...

Kiedy się do mnie nie odzywa to przeważnie siedzi *na internecie*, pije *na mieszkaniu* z kolegami.

Całkiem niedawno siedziałam *na mieszkaniu* w Krakowie z moją współlokatorką.

Warto przyjrzeć się bliżej tym przykładom, biorąc pod uwagę wszystkie reguły użycia lokatywnych wyrażen z przyimkami *w* i *na* przedstawione wyżej, oraz zastanowić się nad przyczynami powstania wyrażen niepoprawnych z przyimkiem *na*.

Zacznijmy od wyrażenia *na mieszkaniu*. Jest ono ewidentnie niepoprawne, ponieważ mieszkanie stanowi zamkniętą, stosunkowo niewielką przestrzeń. Poprawne jest więc tylko wyrażenie *w mieszkaniu*. Jedynie zasłyszaną od inżyniera budowlanego konstrukcją *na mieszkaniu* można uznać za analogię do poprawnego wyrażenia *na budowie* (budowa zwykle zajmuje duży obszar i nie jest ograniczona z boków), którego z pewnością inżynier często używa. Konstrukcja *na mieszkaniu* obecna w przykładach z NKJP jest jaskrawym przykładem błędu wynikającego z masowego stosowania przyimka *na* bez żadnego uzasadnienia. Niepoprawność konstrukcji *na hurtowni* wynika z tych samych powodów, co niewłaściwość wyrażenia przyimkowego *na mieszkaniu*, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że hurtownie zwykle nie mają aż tak dużej powierzchni, by je uważać za takie, które są pozbawione granic. Wyrażenie *na przedszkolu* jest niezgodne z normą także z tych samych powodów, co konstrukcja *na mieszkaniu*. Tego typu nowe wyrażenia szczególnie dobitnie świadczą o masowym rozprzestrzenianiu się przyimka *na*. Skoro pojawia się konstrukcja *na przedszkolu* zamiast *w przedszkolu*, możemy w niedalekiej przyszłości oczekiwać błędnego wyrażenia **na szkole* zamiast *w szkole*⁹. Jedynym

9 Oczywiście bierzemy pod uwagę wyrażenie *w szkole* w znaczeniu ‘w budynku szkoły’ i tym samym błędna konstrukcja **na szkole* miałyby znaczyć także ‘w budynku szkoły’.

wytłumaczeniem tego typu konstrukcji mogłaby być chęć „skracania” wyrażeń, typu: „na terenie przedszkola”, „na terenie szkoły”, jednak te ostatnie zawsze sugerują, że mamy do czynienia z dużymi obiektami o niejasno zarysowanych granicach. Pytanie: „Pani mieszka *na Nisku*?”, gdzie *Nisko* jest nazwą miasta, jest zupełnie kuriozalne. Gdyby tego typu wyrażenia rzeczywiście zaczęły się szerzyć, moglibyśmy oczekiwać analogicznego pytania **Pani mieszka na Krakowie?*, co – mamy nadzieję – nieprędko zaistnieje. Oczywiście takie konstrukcje – z językoznawczego punktu widzenia – powstają jako „skrót” (czy też kontaminacje) wyrażeń typu: *na terenie Niska*. Użytkownicy języka nie mają jednak tej świadomości. Niepoprawnych konstrukcji używają bezrefleksyjnie.

Wypowiedź „jestem *na Bagateli*” usłyszana została w tramwaju, gdy dojeżdżał on do teatru pod tą nazwą, gdzie zresztą jest przystanek. Pasażer w ten sposób informował przez telefon rozmówcę, gdzie aktualnie się znajduje. Wypowiedź byłaby poprawna, gdyby została użyta konstrukcja *pod Bagatelą* (jak *pod teatrem*) lub *przy Bagateli* (jak *przy teatrze*). Użycie konstrukcji *na Bagateli* można tłumaczyć jako rodzaj skrótów czy też elipsy wyrażenia *na przystanku Bagatela* (przy czym pasażer nie wysiadał na tymże przystanku, lecz jechał dalej).

Pytanie: „mieszkasz *na miasteczku* [studenckim]?” jest niezgodne z normą, ponieważ *miasteczko studenckie* nie jest tu traktowane właściwie, czyli jako zwarty i ograniczony obszar (jak *miasto*, por. wyżej przytoczone rozważania R. Przybylskiej na ten temat). Poprawnie powinno się zatem używać w tym wypadku wyrażenia *w miasteczku studenckim*, lecz występuje ono w praktyce dość rzadko. Wydaje się, że przewaga wyrażenia *na miasteczku* wynika z pojmowania *miasteczka studenckiego* jako osiedla, a skoro się mówi, że ktoś mieszka *na osiedlu*, to na zasadzie analogii ktoś mieszka również *na miasteczku studenckim*.

Wyrażenie *na Cichym Kąciku* być może powstało pod wpływem faktu, że *Cichy Kącik* jest nazwą krakowskiego osiedla, a wszak mówi się – całkowicie zgodnie z normą – *na osiedlu*. W związku z tym – również przez analogię – doszło do wymiany przyimka¹⁰. Fraza „mieszkam *na Ursusie*” będzie już niedługo z pewnością zgodna z normą, ponieważ Ursus od 1977 roku jest dzielnicą Warszawy, a przyimek *na* występuje w wyrażeniach z miejscownikiem nazw peryferyjnych dzielnic miast (por. wyżej). Jednak Ursus był w latach 1952–1977 samodzielnym miastem, zatem do niedawna jeszcze przeważało wyrażenie *w Ursusie*¹¹ (jest to przypadek analogiczny jak pokazany wyżej: *w Bronowicach*).

Fraza „mieszkam *na [ulicy] Królewskiej*” należy do bardzo często spotykanego i zakorzenionego już typu *mieszkać na (jakiejś) ulicy*, używanego zamiast poprawnego *mieszkać przy ulicy*. Błądność użycia przyimka *na* w tym wypadku jest piętnowana co najmniej od 50 lat, jak dotąd – bez rezultatu. Nie pomaga (może nie powszechna) świadomość, że wyrażenie *mieszkać na (jakiejś) ulicy* jest dokładną kalką ros. *жить на (какой-то) улице*. Niepoprawne wyrażenie

10 Trzeba podkreślić, że jest to nowe użycie, wcześniej używano wyrażenia *w Cichym Kąciku*, por. np. „Tramwaj Krakowskiej Linii Muzealnej «0» na pętli w «Cichym Kąciku»” (podpis pod ilustracją w Wikipedii; https://pl.wikipedia.org/wiki/Cichy_K%C4%85cik; dostęp: 17 marca 2022). Konstrukcja z przyimkiem *w* jest uzasadniona, ponieważ *kącik* z definicji jest ograniczony przestrzennie i niewielki.

11 Wyrażenie to dominuje też na stronie Wikipedii, która poświęcona jest Ursusowi jako dzielnicy Warszawy, por. np. podpis pod zdjęciem: „Fragment osiedla Gołąbki w Ursusie” ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Ursus_\(Warszawa\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ursus_(Warszawa)), dostęp: 19 marca 2022).

utrzymuje się obecnie także z tego powodu, że stało się po pewnym czasie – w dobie nasilenia się wpływów angielskich na polszczyznę – również kalką ang. *to live on a (some) street*. Z tego względu prawdopodobnie będzie bez przeszkód funkcjonowało nadal. Jeśli chodzi o nagminnie występujące wyrażenie *na Internecie* zamiast oczekiwanego *w Internecie* (analogicznie jak *w sieci*), to wydaje się, że jest to kalka ang. *on the Internet*. Dlatego też jest ona tak ekspansywna.

Niepoprawność zastosowania przyimka *na* w wypowiedzi „Wczoraj cały dzień siedziałem *na komputerze*” wynika prawdopodobnie z kontaminacji z frazą o dużej frekwencji, mianowicie „pracowałem *na komputerze*”, ponieważ zdanie „siedziałem *na komputerze*” ma w tym wypadku zapewne znaczenie ‘pracowałem *na komputerze*’. W związku z tym fraza „siedziałem *na komputerze*” skutecznie konkuruje z poprawną „siedziałem *przy komputerze*”.

Wyrażenie *na wyjeździe* jest niezwykle częste i pojawia się nie tylko w odmianie potocznej języka, ale też w oficjalnych doniesieniach mediów, por. np. „Bayern wysoko prowadzi *na wyjeździe*” (TVN24, 17.10.2021). Pojawia się ono z reguły w wiadomościach sportowych, kiedy jest mowa o meczach rozegranych poza własną siedzibą drużyny. Jest to z pewnością konstrukcja niepoprawna, lepsza byłaby: „Bayern wysoko prowadzi *w meczu wyjazdowym*” (ewentualnie: „Bayern wysoko prowadzi *podczas (w czasie) wyjazdu*”). Byłaby to jednak dużo dłuższa struktura, zatem mniej ekonomiczna i niewygodna. Stąd zwycięża konstrukcja krótsza i prostsza – zgodnie z prawem ekonomii języka – i przenika do polszczyzny potocznej, gdzie jest używana w różnych kontekstach. Powyższą przykładową wypowiedź: „W czwartek nie przyjdę, bo jestem *na wyjeździe*”, należałoby sformułować: „W czwartek nie przyjdę, *bo wyjeżdżam*”. Jak się okazuje, byłaby ona dużo krótsza i nie zawierałaby w ogóle wyrażenia przyimkowego. Wydaje się jednak, że rozmówca, używając tego wyrażenia, chciał zarazem podkreślić, że będzie znajdował się w innym miejscu (tam, dokąd wyjeżdża) i dlatego nie przyjdzie¹².

Ostatni przykład, w którym jest mowa o jeźdzeniu *na traktorze* oraz *na kombajnie*, jest niepoprawny, dlatego że nie powinno się w tym wypadku w ogóle używać wyrażen przyimkowych. Powinno się mówić i pisać *jeździć traktorem*, *kombajnem*, podobnie jak *jeździć samochodem*. Ponadto fraza *jeździć na traktorze* jest niepotrzebną kalką ros. *ездить на тракторе*. Przy okazji warto zaznaczyć, że analizowany przykład odnosi się do zatrudnienia w charakterze traktorzystki czy kombajnistki. Poza tym przegląd zasobów internetowych wskazuje na obecność konstrukcji typu: „jeździ *na traktorze*”, „jeździ *na kombajnie*”, z których większość jest używana w znaczeniach ‘jest traktorzystą’, ‘jest kombajnistą’. Podobnie często spotykana fraza „jeździ *na taksówce*” ma znaczenie ‘jest taksówkarzem’¹³. Nie zmienia to jednak faktu, że wszystkie tego rodzaju frazy są niepoprawne.

Analiza powyższych przykładów pokazuje, że za każdym razem daną konstrukcję należy rozpatrywać indywidualnie, bowiem przyczyny stosowania niezgodnych z normą wyrażen przyimkowych z *na* są różne. Często powodem bywa analogia, czasem kontaminacja, dążność do skrótu, wreszcie kalkowanie konstrukcji obcych.

12 W związku z tym rozpatrujemy ten przykład wraz z innymi wyrażeniami lokatywnymi.

13 Dziękujemy jednemu z Recenzentów niniejszego tekstu za zwrócenie uwagi na zacytowane materiały z zasobów internetowych oraz uzupełnienie, że chodzi w nich o wykonywanie określonych zawodów.

Pora przejść do danych korpusowych. Poniżej przedstawiamy dane, które pochodzą z dwóch źródeł – NKJP (por. Przepiórkowki i in. (red.) 2012), jego tzw. wersji pełnej, liczącej ponad 1,5 miliarda słowoform pochodzących z różnych tekstów, powstałych zasadniczo w okresie od 1945 (choć od tej reguły trafiają się pewne wyjątki w wypadku tekstów literackich, dla których data została przesunięta na początek XX w., aby ująć ważne dla współczesnej kultury polskiej, a wydane po 1936 r. dzieła m.in. Władysława Stanisława Reymonta czy Stefana Żeromskiego) do roku 2011 (kiedy to zakończono prace nad projektem). Ten zbiór jest obsługiwany przez dwie wyszukiwarki: Poliqarp oraz Pelcra. Do potrzeb niniejszych rozważań została wybrana wyszukiwarka Pelcra.

Ze względu na to, że od czasu ukończenia prac nad NKJP (a tym samym zamknięcia bazy jego tekstów) minęło już 11 lat, do pokazania zmian i trendów we współczesnej polszczyźnie konieczne było wykorzystanie drugiego źródła – wybór padł na korpus monitorujący Monco PL, którego źródłem danych indeksowanych są kanały udostępniane przez ponad 1500 serwisów informacyjnych, branżowych oraz platform blogowych (por. Pęzik 2020). Są to tzw. źródła dynamiczne, to znaczy, że są one codziennie uzupełniane, a co za tym idzie, cały czas następuje przyrost przeszukiwanej „masy tekstowej”. W chwili obecnej wyszukiwarka ta działa na ponad 7 miliardach słowoform (ściślej: „segmentów wyrazowych”) z tekstów opublikowanych głównie po 2010 roku (choć i tu zdarzają się odstępstwa, pojawiają się teksty nieco wcześniejsze, np. z 2008), przy czym są to przede wszystkim artykuły publikowane w internetowych serwisach informacyjnych, takich jak: Onet.pl, Interia.pl, Fakt.pl i liczne wydania internetowe dzienników.

Jak zatem widać, te dwa korpusy nie mają identycznej charakterystyki, różnią się nie tylko objętością materiału tekstowego, ale i jego zróżnicowaniem stylistycznym, w związku z czym przedstawione dane liczbowe należy traktować wyłącznie szacunkowo (chodziło o pokazanie ogólnej tendencji – wzrostu popularności w ostatnim okresie wyrażen przyimkowych z *na*, powoli – acz nie całkowicie – wypierających wyrażenia z przyimkiem *w*, standardowym w analizowanych kontekstach).

Dla oddania pełnego obrazu zakresu występowania lokatywnych wyrażen przyimkowych z *na* i *w* oraz rzeczownikiem w miejscowniku zostały uwzględnione także konstrukcje adlatywne odnoszące się do ruchu z przyimkiem *na* i *do* oraz rzeczownikiem w bierniku. W tym samym celu zasygnalizowano też obecność w korpusach nietypowych struktur z przyimkiem *na* o znaczeniu temporalnym (typ: *na weekendzie*).

W wypadku pary przyimków lokatywnych *w* vs. *na* składnię zapytań ograniczono do samych wyrażen przyimkowych, wychodząc z założenia, że ograniczanie kontekstów czasownikowych nie jest tu niezbędne (są one gramatyczno-semantycznie jednoznaczne), w przeciwieństwie do pary adlatywnej *do* vs. *na*, która wymaga doprecyzowania zapytań do przykładowych kolokatów czasownikowych (np. *na świetlicę* niekoniecznie musi się pojawić we frazie adlatywnej *iść, trafić ... na świetlicę*, ale równie często występuje w kontekście *przeznaczyć pomieszczenie ... na świetlicę*). W związku z tym zaprezentowanych wyników liczbowych nie można uznać za kompleksowe (wyszukiwanie z uwzględnieniem wszystkich dopuszczalnych czasowników mogłoby przekroczyć możliwości nawet tych potężnych narzędzi elektronicznych), a jedynie pogładowe – co jeszcze raz należy podkreślić. Wyniki nie obejmują również

przykładów użyć analizowanych połączeń w rozbudowanych kontekstach (np.: *wyjdziemy zjeść na miasto; siedziała wieczorem na komputerze*), gdyż każde rozszerzenie kontekstowe wyszukiwań niesie ryzyko przekłamań (np. wyniki objęłyby również konteksty typu: *wychodzi na to, że miasto...*). Oczywiście i wśród wyników uzyskanych przez ograniczone kontekstowo, skonkretyzowane zapytania mogą znaleźć się przykłady użyć całkowicie akceptowalnych, o innym znaczeniu, por. np. dla zapytania: *wyjść na ogród – Okna wychodzą na ogród*. Ich odrzucenie wymagałoby zatem czasochłonnej lektury wyników idących niekiedy w tysiące.

Oto wyniki frekwencyjne wybranych wyrażen przyimkowych w NKJP:

Tabela 1. Frekwencja w NKJP – liczba poświadczeń (zdań, faset)

	LATA 1950– 1970	LATA 1970– 1990	LATA 1990– 2010		LATA 1950– 1970	LATA 1970– 1990	LATA 1990– 2010
W KOPALNI	72	73	9270	NA KOPALNI	5	1	817
W ŚWIETLICY	12	12	5081	NA ŚWIETLICY	0	0	174
W MIEŚCIE	395	295	93 054	NA MIEŚCIE	42	31	2626
W MIASTECZKU STUDENCKIM	0	0	226	NA MIASTECZKU STUDENCKIM			116
W OGRODZIE/ W OGRÓDKU	167	240	14 649	NA OGRODZIE/ NA OGRÓDKU	1 (z wiersza)	0	208
W HURTOWNI	1	0	1393	NA HURTOWNI	0	0	4
W INTERNECIE	0 (z oczywistych powodów)	0	44 987	NA INTERNECIE	0	0	1017
PODCZAS/ W CZASIE WEEKENDU	0	0	2591	NA WEEKENDZIE	0	0	36
PODCZAS/ W CZASIE WYJAZDU	0	1	574	NA WYJEŹDZIE	0	2	22 729

Źródło: NKJP (wersja pełna); na podstawie kwerendy wyszukiwarki Pelcra.

Wśród wyników podanych w tabeli 1 zwraca uwagę przede wszystkim niezwykle wysoka frekwencja wyrażenia *na wyjeździe* w latach 1990–2010. Jest to z pewnością skutek dużej ilości wiadomości sportowych, gdzie sporo uwagi poświęca się meczom rozmaitych drużyn, które to mecze rozgrywane są „na wyjeździe” (por. wyżej).

Tabela 2. Frekwencja w NKJP – liczba poświadczeń (zdań, faset)

	LATA 1950– 1970	LATA 1970– 1990	LATA 1990– 2010		LATA 1950– 1970	LATA 1970– 1990	LATA 1990– 2010
IŚĆ/PÓJŚĆ/ WYCHODZIĆ/ WYJŚĆ DO MIASTA	27	13	443	IŚĆ/PÓJŚĆ/ WYJŚĆ/ WYCHODZIĆ NA MIASTO	20	11	628
IŚĆ/PÓJŚĆ/ CHODZIĆ/ UCZĘSZCZAĆ DO ŚWIETLICY	0	1	144	IŚĆ/PÓJŚĆ/ CHODZIĆ/ UCZĘSZCZAĆ NA ŚWIETLICĘ	0	0	21
BYĆ W MIEŚCIE	14	7	1776	BYĆ NA MIEŚCIE	1	4	88
MIESZKAĆ PRZY ULICY	6	2	2824	MIESZKAĆ NA ULICY	3	6	410
SIEDZIEĆ PRZY KOMPUPERZE	0	0	490	SIEDZIEĆ NA KOMPUPERZE	0	0	19

Źródło: NKJP (wersja pełna); na podstawie kwerendy wyszukiwarki Pelcra.

W tabeli 2 naszą uwagę zwraca coraz częstsze występowanie frazy *mieszkać na ulicy*. Warto też odnotować w latach 1990–2010 obecność niepoprawnych fraz *iść/pójść/chodzić/uczęszczać na świetlicę*.

Tabela 3. Frekwencja we współczesnych portalach internetowych

	2010 – 1.05.2021		2010 – 1.05.2021
W KOPALNI	66 934	NA KOPALNI	3294
W ŚWIETLICY	20 250	NA ŚWIETLICY	1480
W MIASTECZKU STUDENCKIM	179	NA MIASTECZKU STUDENCKIM	183
W OGRODZIE/ OGRÓDKU	47 272	NA OGRODZIE/ OGRÓDKU	900
W HURTOWNI	2600	NA HURTOWNI	25
PODCZAS/W CZASIE WEEKENDU	2891	NA WEEKENDZIE	172
W INTERNECIE	604 689	NA INTERNECIE	1461

Źródło: Internet; na podstawie kwerendy wyszukiwarki Monco PL.

Tabela 3 ukazuje nowe dane frekwencyjne wybranych wyrażeń. Można zauważyć, że w latach 2010–2021 notuje się większą frekwencję konstrukcji *na miasteczku studenckim* niż wyrażeń *w miasteczku studenckim*, co świadczy o zdobywaniu przewagi przyimka *na* w tym wypadku. Poza tym jest całkiem dużo wystąpień niepoprawnych konstrukcji *na Internecie* i *na świetlicy*. Widać też sporą frekwencję wyrażenia *na kopalni*.

Tabela 4. Frekwencja we współczesnych portalach internetowych

	2010 – 1.05.2021		2010 – 1.05.2021
IŚĆ/PÓJŚĆ/ WYCHODZIĆ/ WYJŚĆ DO MIASTA	578	IŚĆ/PÓJŚĆ/ WYJŚĆ/WYCHODZIĆ NA MIASTO	1626
IŚĆ/PÓJŚĆ/ CHODZIĆ/ UCZĘSZCZAĆ DO ŚWIETLICY	300	IŚĆ/PÓJŚĆ/ CHODZIĆ/ UCZĘSZCZAĆ NA ŚWIETLICĘ	48
BYĆ W MIEŚCIE	5517	BYĆ NA MIEŚCIE	304
MIESZKAĆ PRZY ULICY	1584	MIESZKAĆ NA ULICY	790
SIEDZIEĆ PRZY KOMPUTERZE	486	SIEDZIEĆ NA KOMPUTERZE	9

Źródło: Internet; na podstawie kwerendy wyszukiwarki Monco PL.

W tabeli 4 widać, że także w latach 2010–2021 notuje się całkiem dużą frekwencję frazy *mieszkać na ulicy*, co potwierdza tendencję do szerzenia się tej konstrukcji. Co więcej, zaznacza się – podobnie jak we wcześniejszych latach (por. wyżej) – obecność fraz *iść/pójść/chodzić/uczęszczać na świetlicę*.

Czas na konkluzje niniejszych rozważań, czyli określenie powodów dalszego szerzenia się przyimka *na* w konstrukcjach lokatywnych. Otóż wydaje się, że przyczyny coraz większej ekspansji przyimka *na* w wyrażeniach lokatywnych są następujące:

- niedostateczna wiedza i obycie językowe użytkowników,
- niewrażliwość na formę wypowiedzi i nieprzejmowanie się nią, zwłaszcza wśród młodszych pokoleń,
- wpływ języków obcych (rosyjski, angielski),
- obecność elips (prawo ekonomii języka),
- działanie analogii,
- niewłaściwe wzorce w środkach masowego przekazu (Internet, telewizja, radio),
- większa wyrazistość konstrukcji analitycznych (z przyimkiem) niż konstrukcji bezprzyimkowych.

Można przypuszczać, że tendencje ekspansywne przyimka *na* prawdopodobnie w dalszym ciągu będą się nasilały, i to właśnie z tych samych, wymienionych wyżej, przyczyn. Jeśli idzie o sposób podejścia do tego procesu, to warto zaznaczyć, że aby odpowiednio analizować zjawisko ekspansji przyimka *na*, należy do każdej nowej konstrukcji podejść indywidualnie, ponieważ przyczyny ich powstania mogą być zupełnie różne, jak staramy się wykazać powyżej. Wydaje się jednak, że najważniejszą przyczyną szerzenia się nowych wyrażeń przyimkowych z *na* jest coraz mniejsza wrażliwość na formę wypowiedzi we współczesnym społeczeństwie (mimo pojawiających się co jakiś czas pytań internautów o poprawność tego typu konstrukcji z przyimkiem *na*).

Statyczne relacje przestrzenne, wyrażone przez konstrukcje zawierające przyimek *w* lub *na* i rzeczownik w miejscowniku, to tylko część wyrażeń, gdzie panoszy się obecnie przyimek *na*. Podobnie też zachowuje się on – we wspomnianych tu tylko – adlatywnych wyrażeniach przyimkowych z rzeczownikiem w bierniku, które obrazują ruch w przestrzeni, por.: *idę do świetlicy* vs. *idę na świetlicę*. Warto także rozpatrzyć szerzącą się obecność przyimka *na* w konstrukcjach odnoszących się do relacji temporalnych, por. *w weekend* (*w czasie weekendu, podczas weekendu*) vs. *na weekendzie* [!]. Problemy te wykraczają jednak poza ramy niniejszego tekstu.

Źródła internetowe

Monco PL: Wyszukiwarka korpusowa Monco, <http://monco.frazeo.pl/>

NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl/>

Poradnia Językowa PWN: <https://sjp.pwn.pl/poradnia>

Twitter: <https://twitter.com/>

Wikipedia: <https://pl.wikipedia.org/>

Bibliografia

- Awdziejew A. 1977: *Konkurencja przyimków w/na w języku polskim i rosyjskim*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 106–110.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H. 1986: *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, wyd. 4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Doroszewski W. 1950: *Na fabryce*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 30–31.
- Karłowicz J. 1900–1911: *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Akademia Umiejętności, Kraków.
- Klemensiewicz Z. 1951: *Na zakładzie*, na fabryce, „Język Polski” XXXI, z. 2, s. 90–93.
- Miodek J. 1979: *Znaki czasu*, „Język Polski” LIX, z. 1, s. 78–80.
- Pęzik P. 2020: *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*, „Forum Lingwistyczne”, nr 2 (online: <https://journals.us.edu.pl/index.php/FL/article/view/10335>, dostęp: 24 marca 2021).
- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B. (red.) 2012: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Przybylska R. 2002: *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- Przybylska R. 2021: *Przyimki i polityka*, [w:] E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki (red.), *Język polski – między tradycją a współczesnością. Księga jubileuszowa z okazji stulecia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków, s. 162–169.
- Sysak-Borońska M.G. 1975: *Some remarks on the spatio-relative system in English and Polish*, „Papers & Studies in Contrastive Linguistics”, vol. 3, s. 185–208.

- Walczak G. 1973: *O niewłaściwym używaniu niektórych przyimków w języku potocznym*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 205–208.
- Westfal S. 1936: *O zwrotach w Litwie i do Litwy*, „Język Polski” XXI, z. 3, s. 65–71.
- Wierciński A. 1982: *Przyimek na i „mentalność pańsko-szlachecka”*, „Język Polski” LXII, z. 2–3, s. 110–114 (oraz dopowiadzenie do tego tekstu).

Summary

Onnipresent *na* or about the expansion of the preposition *na* in contemporary Polish

Keywords: prepositions, prepositional phrase, *na*, *w*, linguistic correctness.

The text concerns the spread of the preposition *na* in contemporary Polish. In the broadly understood function of expressing spatial relations, it displaces other prepositions, such as *w* and even *przy* and *pod*. The authors try to find out the reasons for this expansion by analyzing exemplary prepositional phrases concerning static spatial relations and taking into account contemporary Internet and corpus data, as well as confronting them with previous materials and normative recommendations.